

Sygn. akt: I ACa 163/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Depczyński (spr.)
Sędziowie:	SA Dorota Ochalska - Gola SO (del.) Dariusz Limiera
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. K. (1)**

przeciwko **A. K. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 12 listopada 2013r. sygn. akt I C 718/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od R. K. (1) na rzecz A. K. (1) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

3. przyznaje adwokat L. T. z Kancelarii Adwokackiej w Ł. kwotę 3.321,00 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych 00/100) brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym i kwotę tę nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi.

I ACa 163/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2013 r. w sprawie z powództwa R.giusza K. - K. przeciwko A. K. (1) o zapłatę, Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że w okresie od 1992 r. do dnia 31 maja 1997 r. powód R. K. (1) pozostawał w nieformalnym, trwałym związku z pozwaną A. K. (1), ówczesnie używającą nazwisko K.. Sąd pierwszej instancji wskazał, że w czasie, gdy strony zaczęły pozostawać w nieformalnym związku powód studiował i nie pracował (w okresie wcześniejszym tj. do podjęcia studiów, czyli do 1987 r. powód pracował przez okres 5 lat na etacie). Zdarzało się, że powód miał prace zlecone (od dnia 18 maja 1992 r. do dnia 18 lipca 1992 r. powód pracował w (...) jako przedstawiciel działu reklamy z wynagrodzeniem 2 500 000,00-, starych zł). W roku akademickim 1994/1995 roku powód był studentem i otrzymywał stypendium w wysokości 500 000,00-, starych zł. Po zakończeniu studiów dziennych w 1993 r. powód rozpoczął prace - były to prace okresowe. Pozwana w tym czasie pracowała jako nauczyciel - przez 3 lata w szkole państwowej, a następne lata w szkole prywatnej, z czego uzyskiwała zarobki około 3 razy większe niż pensja państwowa.

W dniu 12 kwietnia 1994 r. rodzice powoda B. i M. K. (1)lak - K. wystąpili przeciwko swoim dzieciom R. K. (1) i B. K. (1) o zasądzenie od dzieci na ich rzecz alimentów. W trakcie postępowania R. K. (1) w dniu 12 kwietnia 1996 r. złożył do akt sprawy pismo nazwane (...), w którym podał, że połowę środków za mieszkanie mieszczące się w Ł. przy ul. (...), nabyte na nazwisko A. K. (2)skiej, zapłacił on z posiadanych przez siebie środków oraz że „na kwotę 10 000,00-, zł p. K. wystawiła weksel zabezpieczając powyższą sumę w razie jej wymagalności”. Postanowieniem z dnia 21 kwietnia 1997 r. powyższe postępowanie zostało umorzone na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

Rodzice powoda B. K. (2) i M. K. (2) byli osobami zadłużonymi i nie spłacali należności (powód poręczał za długi rodziców). Powód był w tym czasie studentem i nie zarabiał pieniędzy, w związku z czym nie miał środków, aby spłacać dług rodziców, za który poręczał. Powód uzgodnił z bankiem, w którym zadłużeni byli jego rodzice, że sprzeda mieszkanie rodziców położone w Ł. przy ul. (...)kowskiej 204/210 nr 388 i zabierze ich do swojego mieszkania, a z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży tego mieszkania spłaci długi.

Aktem notarialnym z dnia 25 kwietnia 1995 r. M. K. (1)łakowski i B. K. (2) udzielili swojemu synowi R. giuszowi K. - K., zamieszkałemu w Ł. przy ul. (...)mowskiego nr 34 m. 2 pełnomocnictwa m.in. do sprzedaży ich mieszkania nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...).

W dniu 2 czerwca 1995 r. M. K. (2) i B. K. (2) dokonali sprzedaży należącego do nich lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...) nr 388 za kwotę 35 000,00-, zł, której zapłata miała nastąpić w dwóch ratach: część ceny w kwocie 17 500,00-, zł - po potrąceniu zadłużenia na rzecz wierzycieli sprzedających tj. Spółdzielni oraz S. B. - tj. kwota 9 700,36-, zł została wypłacona przed podpisaniem tego aktu, a pozostała część w kwocie 17 500,00-, zł - po potrąceniu zadłużenia w stosunku do Banku - tj. kwota 8 000,00-, zł miała być zapłacona do dnia 17 czerwca 1995 r. - do odbioru powyższej kwoty sprzedający upoważnili swojego syna R. K. (1).

Pieniądze, które pozostały - po potrąceniu zadłużenia rodziców powoda - tj. kwotę około 19 000,00-, zł odebrał powód.

Po sprzedaży mieszkania położonego w Ł. przy ul. (...) nr 388, rodzice powoda zamieszkali w mieszkaniu powoda znajdującym się w Ł. przy ul. (...). Powód zameldował w tym mieszkaniu rodziców i miał na nich przepisać to mieszkanie i jednocześnie zatrzymać pieniądze pozostałe ze sprzedaży ich mieszkania. Z pieniędzy, które uzyskał powód ze sprzedaży mieszkania rodziców położonego w Ł. przy ul. (...) nr 388, powód spłacił zadłużenie czynszowe za mieszkanie znajdujące się w Ł. przy ul. (...)mowskiego nr 34 m. 2, założył prąd w tym mieszkaniu i spłacił zaległości za prąd, kupił dla siebie samochód V. (...).

W czerwcu 1995 r. - w odpowiedzi na ogłoszenie A. K. (3)- skiej - T. - pozwana zgłosiła się celem nabycia mieszkania nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...). Pozwana chciała wyprowadzić się z ul. (...) i w tym celu chciała zakupić inne mieszkanie. Sprzedająca uzgadniała warunki transakcji z pozwaną.

W czasie ustalania warunków obecny był również powód. Ustalono cenę transakcji na kwotę 20 000,00 zł. Z uwagi na to, że pozwana nie była w posiadaniu całej kwoty (pозwana miała książeczkę mieszkaniową na likwidację której

potrzeba było czasu), a sprzedająca nie potrzebowała całości pieniędzy, postanowiono, że transakcję zakończą we wrześniu 1995 r..

Aktem notarialnym z dnia 7 lipca 1995 r. A. K. (2), będąc w stanie wolnym, nabyła od A. K. (4) w drodze umowy sprzedaży własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) za cenę 20 000,00-, zł. Powyższa umowa została zawarta przez R. K. (1), działającego w imieniu i na rzecz A. K. (5) (aktem notarialnym z dnia 30 czerwca 1995 r. A. K. (2) ustanowiła swoim pełnomocnikiem R. K. (1), zamieszkałego w Ł. przy ul. (...) i upoważniła go m.in. do zakupu na jej rzecz dowolnego własnościowego lokalu mieszkalnego typu M3, za dowolnie przez pełnomocnika ustaloną cenę i na warunkach przez niego ustalonych, a tym samym do podpisania aktu notarialnego - umowy sprzedaży). Cena sprzedaży wyżej wskazanego lokalu w kwocie 20 000,00-, zł miała być płatna w następujący sposób: kwotę 10 000,00-, zł - sprzedająca otrzymała w gotówce przed podpisaniem aktu + kwota 10 000,00-, zł - miała być zapłacona sprzedającej w terminie do dnia 30 lipca 1995 r.. Wydanie przedmiotu powyższej umowy w posiadanie nabywcy miało nastąpić w terminie najpóźniej do dnia 20 sierpnia 1995 r.. Decyzją Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Dąbrowa” w Ł. z dnia 12 lipca 1995 r. A. K. (2) została przyjęta na członka Spółdzielni, jako osoba* której przysługuje własnościowe prawo do lokalu nr (...) przy ul. (...).

W dniu podpisania wyżej wskazanego aktu notarialnego sprzedająca faktycznie nie otrzymała kwoty 10 000,00-, zł, jak to zostało zapisane w akcie notarialnym. Kilka dni po podpisaniu tego aktu notarialnego, sprzedająca otrzymała od pozwanej kwotę 4 000,00-, zł (zapłacił powód), a następnie kwotę 3 000,00-, zł (zapłaciła pozwana po powrocie z zagranicy). W dniu 12 sierpnia 1995 r. sprzedająca A. K. otrzymała od kupującej A. K. (5) kwotę 7 000,00-, zł, jako pozostałą część drugiej raty za zakupione mieszkanie. W dniu 22 września 1995 r. sprzedająca A. K. otrzymała od kupującej A. K. (5) kwotę 6 000,00-, zł za sprzedane mieszkanie.

Na zakup mieszkania nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) pozwana przeznaczyła środki pieniężne uzyskane po zlikwidowaniu ksiąteczki mieszkaniowej jej i jej brata (pозwana poprosiła brata, żeby przepisał na nią swoją ksiąteczkę mieszkaniową i on się na to zgodził). Z likwidacji dwóch ksiąteczek mieszkaniowych pozwana uzyskała kwotę około 9 000,00-, zł.

Kwota 9 000,00-, złotych należna po likwidacji dwóch ksiąteczek mieszkaniowych została wypłacona pozwanej w banku, do którego pozwana pojechała razem ze swoim ojcem. Pozwany nie miał upoważnienia do odbioru w banku pieniędzy ze zlikwidowanych przez pozwaną ksiąteczek mieszkaniowych.

Na zakup mieszkania nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) pozwana dostała również od babci oszczędności w dolarach - po przeliczeniu kwotę ok. 3 000,00-, złotych oraz od otrzymała od swoich rodziców kwotę 3 000,00-, zł.

Kwotę 6 000,00-, złotych na zakup mieszkania nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) dołożył powód, z którym pozwana pozostawała wówczas w nieformalnym związku (powód posiadał w tym czasie pozostałą część pieniędzy ze sprzedaży mieszkania rodziców). Po przekazaniu pozwanej tych pieniędzy powód zażądał, aby pozwana wystawiła mu weksel na zabezpieczenie zwrotu tej kwoty, co też pozwana zrobiła. Kilka miesięcy po podpisaniu weksla pozwana powiedziała o tym fakcie swoim rodzicom. Gdy rodzice pozwanej dowiedzieli się o tym, postanowili oddać powodowi pieniądze - co nastąpiło na początku listopada 1996 r.. Po otrzymaniu pieniędzy w kwocie 6 000,00-, złotych powód w obecności pozwanej i jej rodziców podarł podpisany przez pozwaną weksel.

Po rozpatrzeniu wniosku A. K. (5) złożonego w dniu 20 lipca 1995 r., decyzją z dnia 3 sierpnia 1995 r. Zarząd Wojewódzki w Ł. stwierdził, że wnioskodawczym spełnia kryteria do rekompensaty pieniężnej przeznaczonej na uzupełnienie wydatków poniesionych na zakup mieszkania (wysokość rekompensaty oraz termin jej wypłacenia zostaną ustalone odrębną decyzją).

Bezpośrednio po zakupie mieszkania nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) strony odświeżyły to mieszkanie (m.in. położono tapetę, dokonano malowania). W tym czasie nie były wykonywane poważne remonty w przedmiotowym mieszkaniu. W latach 1995 - 1997 pozwana kupowała na swoje nazwisko rzeczy niezbędne do remontu powyższego

mieszkania (m.in. farby, tapety, kleje, roboty mularskie, części hydrauliczne). Powód nie ponosił kosztów remontu tego mieszkania.

W dniu 13 lipca 1995 r. R. K. (1) został wpisany do ewidencji działalności gospodarczej. W okresie od dnia 1 sierpnia 1995 r. do 4 października 1995 r. R. K. (1) zatrudniony był w P.P.H.U. (...) s.c. (...) (zatrudnienie na pełny etat) z wynagrodzeniem 660,00-, zł brutto. W 1995 r. R. K. (1) uzyskał dochód w wysokości 194,14-, zł (płatnik (...) - Sp. z o.o.). W 1996 r. powód podjął pracę zarobkową na etacie i pracował około 4-5 miesięcy, a następnie pozostawał na utrzymaniu pozwanej, kiedy szukał pracy kolejne 4-5 miesięcy (w okresie od dnia 12 września 1996 r.

do dnia 31 grudnia 1996 r. R. K. (1) uzyskał dochód w kwocie 2 249,24-, zł - płatnik: US (...) Sp. z o.o.). Miały miejsce sytuacje tego rodzaju, że pozwana spłacała pożyczki zaciągnięte przez powoda (np. w 1996 r., w 1998 r.).

Rodzice powoda B. K. (2) i M. K. (2) zmienili zdanie w kwestii zapisania na nich przez powoda mieszkania położonego w Ł. przy ul. (...) i powiedzieli powodowi, że nie chcą, żeby przepisał na nich to mieszkanie i zażądali od niego zwrotu pieniędzy, które zatrzymał po sprzedaży ich mieszkania. W dniu 2 listopada 1995 r. rodzice powoda złożyli do Prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przez powoda przestępstwa tj. przywłaszczenia ich pieniędzy. R. K. (1) został oskarżony o to, że w okresie od 2 czerwca 1995 r. do 17 czerwca 1995 r. w Ł., działając w przestępstwie ciągłym jako pełnomocnik rodziców B. i M. K. (1)kowskich pobrał powierzone mu pieniądze od nabywców ich mieszkania przy ul. (...) w Ł. - małżonków A. i M. K. (3)- towiczów i nie przekazał ich swoim rodzicom przywłaszczając w ten sposób na ich szkodę kwotę co najmniej 13 807,86-, zł, tj. o czyn z art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 58 k.k.

W trakcie toczącego się postępowania karnego podejrzany, oskarżony R. K. (1) wyjaśnił m.in., że za pieniądze z mieszkania rodziców kupił mieszkanie przy ul. (...) (traktując to, jako lokatę kapitału) dokładnie to mieszkanie kupili wspólnie z jego narzeczoną A. K. (2) (wnosząc równe wkłady) i jest ono zapisane na jej nazwisko. Prawomocnym wyrokiem z dnia 1 października 1996 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VI K 463/96 Sąd Rejonowy w Łodzi uniewinnił R.giusza K. - K. od zarzucanego mu czynu.

Pozwana A. K. (1) (ówczesnie K.), będąc świadkiem w sprawie karnej toczącej się przed Sądem Rejonowym w Łodzi pod sygn. akt VI K 463/96, na rozprawie w dniu 1 października 1996 r. zeznała, że „mieszkanie znajdujące się na ul. (...) jest jej własnością i zostało ono kupione za wspólne fundusze jej i oskarżonego - oskarżony dołożył 120 min starych zł - mieszkanie kosztowało 200 min starych złotych oraz że pieniądze na wspólne mieszkanie pochodziły ze sprzedaży mieszkania jego rodziców po spłaceniu wszystkich ich długów". Składając te zeznania pozwana podała nieprawdziwe fakty co do kwoty, jaką powód dołożył co zakupu powyższego mieszkania, a nie co do istoty porozumienia. Pozwana podała w swoich zeznaniach w sprawie karnej kwotę 120 min starych złotych, z uwagi na to, że wówczas kochała powoda i że to było wtedy korzystne dla niego (w tej sprawie rodzice powoda oskarżyli go o przywłaszczenie pieniędzy, jakie pozostały po sprzedaży ich mieszkania, a zostały zabrane przez powoda).

Przed zawarciem związku małżeńskiego, w maju 1997 r. strony zawarły umowę majątkową małżeńską, mocą której wyłączyli ustawową wspólność majątku nabytego przez oboje lub jednego z nich po zawarciu przez nich związku małżeńskiego.

W dniu 31 maja 1997 r. R. K. (1) i A. K. (7)dzierska zawarli związek małżeński.

Decyzją z dnia 5 sierpnia 1997 r., po rozpatrzeniu wniosku A. K. (5) z dnia 20 lipca 1995 r., została przyznana A. K. (5) rekompensata pieniężna przeznaczona na uzupełnienie wydatków poniesionych na zakup mieszkania w kwocie 6 100,00-, zł (termin wypłaty - 26 sierpień 1997 r.).

W okresie od dnia 1 stycznia 1997 r. do dnia 21 listopada 1997 r. powód uzyskał dochód w wysokości 19 555,49-, zł (płatnik - (...) Sp. z o.o.). W okresie od dnia 1 kwietnia 1998 r. do dnia 31 maja 1998 r. powód pracował w „101DRUK (...)” Sp. z o.o. jako operator komputera z zarobkiem 1 200,00-, złotych miesięcznie. W 1998 r. powód uzyskał dochód w wysokości 11 252,93-, zł.

W 1999 r. A. K. (1) nabyła działkę pracowniczą oznaczoną nr 37 położoną w Ł. na terenie P.O.D. przy ul. (...) - od koleżanki (wcześniej pozwana użytkowała tę działkę razem z koleżanką). Wydatki jakie zostały poniesione w związku z nabyciem wyżej wskazanej działki to opłaty na rzecz (...) Związku (...) w kwocie 412,00-, zł i zostały one poniesione przez pozwaną. Pozwana zapłaciła też zaległość za wodę.

W czasie trwania związku małżeńskiego stron miał miejsce remont mieszkania nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) (malowanie, wymiana okien, remont przedpokoju i łazienki).

W akcie notarialnym z dnia 9 lutego 2004 r. R. K. (2)łakowski i A. K. (1) oświadczyli, że zmieniają łączący ich ustrój majątkowy małżeński, w ten sposób, że począwszy od dnia dzisiejszego podlegać on będzie wspólności majątkowej umownej oraz że ustanowioną niniejszą umową wspólność majątkową umowną rozszerzają na wszystkie rzeczy i prawa majątkowe, z wyłączeniem tych, które takiemu rozszerzeniu nie polegają zgodnie z przepisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, nabyte przez każdego z nich zarówno przed zawarciem małżeństwa, jak i po jego zawarciu, a w tym w szczególności na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), przysługujące A. K. (1), które nabyła będąc stanu wolnego na podstawie umowy sprzedaży z dnia 7 lipca 1995 r..

Od 2007 r. zaczęły docierać do pozwanej wezwania do zapłaty skierowane do powoda, zaczęli się nadto pojawiać komornicy.

W sierpniu 2008 roku powód wyprowadził się z mieszkania nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), z którego zabrał swoje rzeczy osobiste.

W latach 2008 - 2009 pozwana przeprowadziła generalny remont mieszkania nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) (m.in. dokonała wymiany drzwi, położenia paneli, wymiany instalacji elektrycznej). Po rozpoznaniu pozwu złożonego w dniu 22 września 2008 r. przez A. K. (1), wyrokiem z dnia 12 lutego 2009 r. wydanym w sprawie o sygn. akt XIIC 1933/08 Sąd Okręgowy w Łodzi rozwiązał związek małżeński R. K. (1) i A. K. (7)kowskiej (wyrok prawomocny od dnia 6 marca 2009 r.).

Po orzeczeniu rozwodu między stronami nie był dokonywany podział majątku dorobkowego, ani nie były dokonywane żadne inne rozliczenia.

Powód był zadłużony w różnych bankach i musiał spłacić kredyt w związku z czym poprosił pozwaną, żeby wzięła dla niego kredyt. Pozwana

zaciągnęła dla powoda kredyt w wysokości 5 000,00-, złotych. Pismem z dnia 10 marca 2009 r. powód zobowiązał się do spłaty kredytu, który zaciągnęła dla niego pozwana - zobowiązanie dotyczyło kwoty 3 700,00-, zł. Powód nie spłacił powyższej kwoty, zrobiła to pozwana.

Pozwem z dnia 17 kwietnia 2009 r. R. K. (1) wytoczył A. K. (1) powództwo o przywrócenie posiadania mieszkania nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), które to powództwo prawomocnym wyrokiem z dnia 20 lutego 2012 r. Sąd R.wy dla Ł. — W. w Ł. oddalił, wskazując w uzasadnieniu powyższego wyroku m.in. że „decyzja powoda o wyprowadzeniu się z mieszkania była tym łatwiejsza, że powód miał świadomość, iż mieszkanie jest własnością pozwanej”.

Oszacowana wartość rynkowa lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) według stanu z dnia 31 maja 1997 r. i w poziomie cen aktualnych wynosi 119 000,00-, zł.

Powód R. K. (1) ma 50 lat. Jest specjalistą do spraw opakowań. Nie posiada żadnego majątku, w tym też nie posiada mieszkania (należące do niego mieszkanie położone w Ł. na ul. (...)-mowskiego sprzedał w 1999 r. - po śmierci ojca). W okresie od marca 2011 r. do marca 2012 r. powód zarejestrowany był, jako osoba bezrobotna - bez prawa do zasiłku. Następnie powód pracował na etacie w (...) sp. z o.o. w O. i zarabiał 5 000,00-, zł netto. W dniu 30 października 2013 r. powód otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę przez dotychczasowego pracodawcę. Powód ma dwie córki: M. K. (4) (ur. (...)) oraz córkę M. S. (1) (ur. (...)). Na młodszą córkę powód płaci 300,00-, zł alimentów. Powód miał

zaległość alimentacyjną w stosunku do starszej córki (20 000,00-, zł). W chwili obecnej dług ten został spłacony. Alimenty są przez niego płacone na bieżąco. Powód posiada zadłużenie za komunikację i telefony, które spłaca na bieżąco. Przeciwko powodowi toczyła się sprawa z donosu pozwanej o przywłaszczenie przez niego pieniędzy z dofinansowania na działalność gospodarczą (uzyskując dotacje nie powiedział, że toczyło się przeciwko niemu postępowanie komornicze) - w tej sprawie powód dobrowolnie poddał się karze.

Pozwana A. K. (1) ma 48 lat. Jest nauczycielką.

Powyższy stan faktyczny, Sąd pierwszej instancji ustalił w oparciu o materiał dowodowy zebrany w przedmiotowej sprawie w postaci załączonych do akt sprawy dokumentów, a także dokumentów znajdujących się w załączonych aktach Sądu Rejonowego w Łodzi o sygn. R XI C 292/94 i o sygn. VI K 463/96, Sądu Okręgowego w Łodzi o sygn. XIIC 1933/08 oraz Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi o sygn. II C 282/09, których prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Ustalając stan faktyczny, Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę opinię biegłego sądowego specjalisty z zakresu szacunku nieruchomości J. G., wydaną na okoliczność określenia aktualnej wartości mieszkania nr (...) znajdującego się przy ul. (...) w Ł., do której to opinii żadna ze stron nie miała ostatecznie zastrzeżeń, a także wziął pod uwagę w całości zeznania pozwanej i zeznania świadków: A. T., M. S. (2), J. S., M. Sława S. i A. M., które to zeznania Sąd uznał za szczere i wiarygodne, bowiem wyżej wskazani świadkowie starali się przedstawić relacje panujące między stronami w sposób obiektywny oraz częściowo zeznania powoda oraz zeznania świadka B. K. (1).

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powoda w tej części, w której podał, że pokrył on ze środków, jakie pozostały mu po sprzedaży mieszkania jego rodziców, 70% wartości mieszkania nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), a także zeznaniom świadka B. K. (1) w tej części, w której podała, że większość ceny za zakup tegoż mieszkania zapłacił pozwany (3/4 części) i że przekazał tę kwotę w chwili zakupu mieszkania. Powyższe okoliczności nie znajdują potwierdzenia w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym. Sąd pierwszej instancji uznał za niewiarygodne również zeznania powoda w tej części, w której podał, że nigdy nie były wystawiane weksle w relacjach między nim a pozwaną. Również zeznania powoda w tej części, w której podał, że kupił meble i materiały budowlane do remontu nabytego na nazwisko pozwanej mieszkania, tj. tapety, farby, tynki, że pozostawił w tym mieszkaniu rzeczy o wartości

10 000,00-, - 20 000,00-, zł, że działka pracownicza została kupiona z jego pieniędzy oraz że on na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa pobrał z banku pieniądze należne pozwanej po likwidacji jej książeczek mieszkaniowych nie mogą być uznane za wiarygodne.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że powództwo R. K. (1) przeciwko pozwanej A. K. (1) o zapłatę z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (rozliczenie konkubinatu) jest niezasadne i jako takie podlega oddaleniu w całości. Sąd Okręgowy na wstępie swoich rozważań przywołał stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 16 maja 2000 r. (sygn. akt IV CKN 32/00, LEX), które w całości podzielił, a zgodnie z którym, do rozliczeń majątkowych pomiędzy osobami pozostającymi w trwałym związku faktycznym (konkubinacie) mogą mieć zastosowanie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Ponadto Sąd pierwszej instancji uznał, że na uwzględnienie nie zasługuje podnoszony przez pozwaną zarzut przedawnienia, przyjmując za słuszne stanowisko powoda w tej kwestii.

W pierwszym rzędzie Sąd Okręgowy wskazał, że w oparciu o przytoczone rozważania prawne, a także okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, należało rozstrzygnąć czy pozwana A. K. (1) uzyskała korzyść majątkową kosztem majątku powoda R. K. (2)kowskiego, powodującą jej odpowiedzialność na podstawie przepisu art. 405 kc, zgodnie z którym kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie, powód R. K. (1) nie udowodnił stosownie do treści przepisu art. 6 kc, że poniósł nakłady na zakup przez pozwaną prawa własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), a zatem że doszło do takich przesunięć między majątkami stron, w wyniku których nastąpiło zubożenie powoda, wyrażające się w pomniejszeniu jego majątku oraz powiększenie majątku pozwanej kosztem

majątku powoda. Sąd pierwszej instancji podniósł, że wskutek przekazania przez powoda kwoty 6 000,00-, zł za zakup na nazwisko pozwanej przedmiotowego

mieszkania oraz wystawienie przez pozwaną weksla na zabezpieczenie zwrotu powodowi tej kwoty, strony zawarły umowę pożyczki w sposób dorozumiany (*facta per concludentia*). Powód bowiem poprzez swoje zachowanie polegające na wydaniu na rzecz pozwanej określonej kwoty pieniędzy i zażądaniu od niej wystawienia weksla na zabezpieczenie zwrotu tej kwoty w sposób dostateczny wyraził wolę wywołania skutków prawnych jakie są następstwem zawarcia umowy pożyczki. Również pozwana przyjmując od powoda określoną kwotę pieniędzy i podpisując weksel na zabezpieczenie zwrotu mu przyjętej kwoty w sposób dorozumiany złożyła oświadczenie woli skutkujące zawarciem przez strony umowy pożyczki. Sąd pierwszej instancji podkreślił bowiem, że skoro przepisy Kodeksu cywilnego regulujące umowę pożyczki (art. 720 k i nast.) nie zastrzegają dla niej jakiejś formy szczególnej, to w takim wypadku, do określenia sposobu złożenia oświadczeń woli nawiązania stosunku prawnego przez pożyczkodawcę i pożyczkobiorcę zastosowanie znajdą przepisy ogólne o czynnościach prawnych. Umowa pożyczki może zatem być zawarta ustnie, a nawet w sposób dorozumiany (*per facta concludentia*). Zdaniem Sądu O.gowego wystawienie weksla ma na celu zabezpieczenie przez pożyczkobiorcę zwrotu na rzecz pożyczkodawcy pieniędzy przekazanych tytułem pożyczki. Jakkolwiek powód zaprzecza istnieniu weksla wystawionego przez pozwaną celem zabezpieczenia zwrotu mu kwoty, jaką przekazał na zakup przez pozwaną przedmiotowego mieszkania, fakt taki został ustalony w niniejszej sprawie. Fakt istnienia takiego weksla potwierdziły osoby zeznające w niniejszej sprawie tj. pozwana, a także świadkowie: M. S. (3)frański i M. S. (2). O istnieniu przedmiotowego weksla świadczy także okoliczność, że R. K. (1) w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Łodzi przeciwko niemu i jego siostrze z powództwa ich rodziców o alimenty (sygn. akt R XI C 292/94) w dniu 12 kwietnia 1996 r. złożył do akt tej sprawy pismo nazwane (...), w którym podał, że połowę środków za mieszkanie mieszczące się w Ł. przy ul. (...), nabyte na nazwisko A. K. (5), zapłacił on z posiadanych przez siebie środków oraz że „na kwotę 10 000,00 zł p. K. wystawiła weksel zabezpieczając powyższą sumę w razie jej wymagalności”. Ponadto z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie wynikało również, że kilka miesięcy po podpisaniu weksla pozwana powiedziała o tym fakcie swoim rodzicom oraz że po uzyskaniu powyżej informacji rodzice pozwanej postanowili zwrócić powodowi kwotę 6 000,00-, zł, którą dołożył do zapłaty za mieszkanie nabyte przez pozwaną - co też uczynili na początku listopada 1996 r.. Istotnym też jest wskazanie, że po otrzymaniu pieniędzy w kwocie 6 000,00-, zł powód w obecności pozwanej i jej rodziców podarł przedmiotowy weksel. Wobec powyższego Sąd Okręgowy skonstatował, że pozwana wywiązała się z pożyczki zawartej między stronami, bowiem zwróciła powodowi kwotę 6 000,00-, zł tj. kwotę, jaką dołożył jej do zakupu przedmiotowego mieszkania, a zatem nie doszło do pomniejszenia majątku powoda w związku z zakupem przez pozwaną tego mieszkania.

Za przyjęciem, że powód nie poniósł żadnych nakładów na nabycie przez pozwaną prawa własności mieszkania nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) przemawiała - zdaniem Sądu Okręgowego - również okoliczność, że przed zawarciem związku małżeńskiego, w maju 1997 r. strony zawarły umowę majątkową małżeńską, mocą której wyłączyły ustawową wspólność majątku nabytego przez oboje lub jednego z nich po zawarciu przez nich związku małżeńskiego. W takiej sytuacji Sąd pierwszej instancji uznał, że przed zawarciem związku małżeńskiego, strony były rozliczone finansowo i nie miały w stosunku do siebie żadnych zobowiązań. Również z treści umowy zawartej przez strony w dniu 9 lutego 2004 r., zmieniającej łączący ich ustrój majątkowy małżeński wynikało, że powód nie partycypował w kosztach nabycia lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), który to lokal stanowi własność pozwanej. Sąd Okręgowy uznał, że powód prowadząc działalność gospodarczą różnego typu i wykonującą różne prace zlecone, w sytuacji gdyby przekazał należące do niego środki finansowe na zakup przedmiotowego mieszkania zażądałby, aby umowa rozszerzająca wspólność majątkową między stronami, jako małżonkami obejmowała również wyżej wskazany lokal, a nie dopuściłby do sytuacji, żeby lokal ten podlegał wyraźnemu, szczególnemu wyłączeniu. Ponadto wskazana umowa została zawarta w

czasie, gdy już nie toczyły się przeciwko powodowi postępowania sądowe tj. postępowanie o alimenty z powództwa jego rodziców oraz postępowanie karne o przywłaszczenie przez niego pieniędzy rodziców, zatem nie istniała ewentualna przyczyna, dla której R. K. (1) musiałby chronić swój majątek.

Mając na uwadze powyższe, Sąd pierwszej instancji uznał, że powód nie udowodnił, iż poczynił nakłady na zakup przez pozwaną (na jej nazwisko) prawa własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) i że poniósł w związku z tym stratę majątkową. Powód nie wykazał również, że poniósł jakiegokolwiek nakłady na wyposażenie i remonty mieszkania nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) oraz że poniósł koszty i nakłady za nabycie i utrzymanie działki pracowniczej nr (...) położonej na terenie O. P.O.D. im. Gen. D., a także że wyprowadzając się od pozwanej pozostawił w wyżej wskazanym mieszkaniu swoje rzeczy osobiste. Na potwierdzenie powyższych okoliczności powód nie przedstawił żadnych dowodów. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika natomiast, że powód wyprowadzając się w sierpniu 2008 r. z mieszkania nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) zabrał ze sobą swoje rzeczy osobiste, a także że koszty wyposażenia i remontu wyżej wskazanego mieszkania oraz koszty nabycia i utrzymania przedmiotowej działki pracowniczej poniosła pozwana.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy oddalił przedmiotowe powództwo w całości, uznając je za niezasadne.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu 1 sentencji. Skarżący podniósł zarzuty:

1. sprzeczności istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegająca na przyjęciu, że:

a. sprzedająca mieszkanie A. T. nie otrzymała w dniu 7 lipca 1995 r. kwoty 10 000,00-, zł od powoda, co pokwitowała w akcie notarialnym,

b. pozwana posiadała na zakup przedmiotowego mieszkania własne środki finansowe z książeczek mieszkaniowych swojej i brata, z oszczędności od babci oraz z pomocy od swoich rodziców oraz że powód dołożył jedynie kwotę 6 000,00-, zł, która była pożyczką, zabezpieczoną wekslem, a pieniądze te zostały mu zwrócone w 1996 r. i wówczas podarł on ten weksel, mimo że wcześniejsze zeznania pozwanej temu przeczą,

c. strony zawarły akt notarialny w dniu 9 lutego 2004 r. zmieniający ich ustrój małżeński majątkowy, mimo że na k. 8-9 akt sprawy rozwodowej o sygn. akt. XII C 1933/08 znajduje się jedynie projekt takiego aktu, który nigdy nie został podpisany przez stron, a powód nie wyraził na niego zgody;

2. naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik w sprawie, tj. art. 233 § 1 kpc polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, uznaniu za prawdziwe zeznania pozwanej i jej rodziny, a odmowie wiarygodności zeznaniom powoda, mimo że z zeznań zarówno stron jak i świadka M. S. składanych w innych sprawach wynika, że między stronami nie było żadnej pożyczki, a pozwana bez pieniędzy uzyskanych od powoda nie byłaby w stanie nabyć przedmiotowego lokalu. W konkluzji powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 83 300,00-, zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, które nie zostały ani w całości ani w części uiszczone.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja skarżącego nie dostarcza skutecznych argumentów, które pozwalałyby na zmianę zaskarżonego orzeczenia w postulowanym przez niego kierunku.

Jedynym trafnym zarzutem dotyczący ustaleń faktycznych jest błąd Sądu I Instancji, który ustalił, że strony w dniu 9 lutego 2004 r. zawarły akt notarialny zmieniający ich ustrój majątkowy małżeński. Istotnie umowa ta nie została podpisana, a w aktach sprawy XII C 1933/08 znajduje się jedynie projekt umowy. Nie mniej błędne ustalenie w tym

zakresie nie ma wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. Nota bene, poza postawionym zarzutem, z apelacji nie wynika, w jaki sposób to ustalenie wpłynęło na treść rozstrzygnięcia. Z projektu aktu niewątpliwie natomiast wynika, że pozwana cały czas traktowała lokal przy ulicy (...)skiej, jako swoją własność i uważała, że jest rozliczona z powodem z kwoty, która on przeznaczył na lokal.

W pozostałym zakresie zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc należy uznać za chybiony. Podkreślić należy, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 kpc, przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 kpc, nakłada na sąd orzekający obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności oraz wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej wyższej instancji i skarżącemu na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie i przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. W orzecznictwie sądowym wskazuje się przy tym, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć

wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r., sygn. akt II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. Sąd N.szy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136).

W ocenie Sąd Apelacyjny podniesiony przez skarżącego zarzut sprowadzają się jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu Okręgowego i stanowi odmienną interpretację dowodów dokonaną przez tenże Sąd. Skarżący nie wskazał żadnych merytorycznych uwag, które pozwoliłyby dowieść, iż Sąd pierwszej instancji dokonał oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, w tym również zeznań wskazanych świadków, niezgodnie z doświadczeniem życiowym, czy też zasadami logicznego rozumowania.

Skarżący podnosi, że zeznania pozwanej i jej świadków są sprzeczne i różnią się w zależności od sprawy, która się między stronami toczyły, natomiast jego zeznania są konsekwentne i spójne we wszystkich sprawach. Tak nie jest przykładem jest zaprzeczanie przez powoda wystawienia weksla, a jednocześnie z jego oświadczenia złożonego w sprawie o alimenty, którą wytoczyli mu rodzice jednoznacznie wynika, że taki weksel był wystawiony. Trudno uznać, że mamy tu do czynienia ze spójnością i konsekwencją. Konsekwencją powoda jest to, że rości on pretensje do mieszkania przy ulicy (...), jednakże w toku postępowania nie zdołał udowodnić, że poczynił on określone nakłady, które winny być zwrócone w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Wbrew stanowisku skarżącego pozwana od początku twierdziła procesy zajmuje jednolite stanowisko. Twierdzenie, że lokal sfinansowany został przez pozwaną i jej rodziców w żaden sposób nie kłóci się ze wyjaśnieniami na temat szczegółów pozyskiwania konkretnych kwot czy to od rodziny czy od powoda.

Zeznania powódki w sprawie karnej zostały ocenione przez Sąd I instancji i Sąd Apelacyjny w całości ta ocenę podziela. Doświadczenie życiowe wskazuje, że niejednokrotnie partnerzy osób oskarżonych w procesach karnych składają korzystne dla nich zeznania, nawet gdy mijają się one z prawdą.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania pozwanej w sprawie o przywrócenie naruszonego posiadania nie są sprzeczne z zeznaniami świadków i pozwanej. Być może istotnie zwrócone pieniądze, które powód pożyczył pozwanej poszły na spłatę pożyczek w bankach. Nie było przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie na co powód przeznaczył zwrócone pieniądze. Niewątpliwie natomiast pozwana jak i jej świadkowie konsekwentnie mówią o przeznaczeniu przez powoda pieniędzy na zakup lokalu oraz ich zwrotu jeszcze przed zawarciem małżeństwa przez strony.

Chybione są również zarzuty, co do zeznań ojca pozwanej w sprawie rozwodowej. Przedmiotem postępowania rozwodowego nie było rozliczenie nakładów poniesionych na lokal przy ul. (...) i szczegółowe ustalenie kwoty pozyskiwanych przez pozwaną, lecz rozkład pożycia małżeńskiego i przyczyny tego lokalu. Jedną z przyczyn był spór dotyczący mieszkania i to w tym kontekście należy rozumieć zeznania ojca pozwanej w sprawie rozwodowej.

Na koniec za niezasadne należy uznać twierdzenia powoda jakoby A. K. (3) otrzymała oci powoda kwotę 10 000,00-, zł w dniu 7 lipca 1995 r.. Z aktu notarialnego wynika jedynie, że kwotę 10 000,00-, zł sprzedająca otrzymała w gotówce przed podpisaniem akt. Z treści aktu nie wynika, aby nastąpiło to w dniu 7 lipca 1995 r. oraz aby tę kwotę wręczył sprzedającej powód. Nie można zatem uznać aby, w takim zakresie jak wskazuje powód, doszło do naruszenia art. 247 kpc.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznając apelację powoda za bezzasadną oddalił ją na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.